

Kuba Knap, Wbrew systemu

Będziesz się bać
Jak będziesz bał się być
Będziesz się bać
Jak będziesz bała się wyjść
Będziesz się bać
Jak będziesz bał się być
Będziesz się bać
Jak będziesz bała się wyjść

Wbrew systemu
Działam po swojemu
Na piwo człowieciu
To się zdziwią człowieciu
Idą c do celu to co było mija
Wszystko miga
Niejedna by się wystraszyła
Bo jestem pijaczyna
Który kocha życia teatr
Jak przystało na szamana żyję tu i teraz
Się zgubić trza
Aby se potem w brodę nie pluć
Szkoda sensu
poniewierka
Browar w ręku
Masz skreta
Dobra, nie stój w miejscu
Elementarz dla następców
100 tys kilometrów to dłuższy spacer
Ruszmy razem
Weź słuszny pakiet
Tak dla napędu
Opowiem ci historię
Te śmieszne i te podłe
A na koniec i tak stwierdzę że
To było dobre
Bo Knap to porypany Johnny
Ale świat w którym żyjesz i każdą chwilę tworzysz sam
Wiec masz i pomysł
masz i pomysł dzieciaku
masz i pomysł, człwieciu
masz i pomysł wbrew systemu

My jesteśmy tu
A oni są tam
W kieszenie mamy sos
A w dyni mam plan
/2x

Pozdrówki z drugiej strony ekranu
Stad dobrze widać na co choruje naród
Wita Polska, z Emilem krzyczę biribomba
Skald legendarny jak DJ Willi Bomba
Mają humory, faceci robią manewry
Leci następny weekend
Ja jestem Jakub Franciszek
Tak propaguję życie
Mam własne pataty
Przejęcie bagiety z tym challengem niestety
Byłem wszędzie w dwa miechy
Aby zwiększyć apetyt
Dwie dłonie mam
A nade mną jedne bóg jest
Nad wodą robię siup
Na mordę wrzucam uśmiech

Taką mam potrzebę
Trochę sprany beret
Jestem za zakrętem
Pokrótce jest nieźle
A ty możesz nie wiedzieć
To moja droga do siebie
Po szczęście wewnętrzne
W końcu czuje sukces

Będziesz się bać
Jak będziesz bał się być
Będziesz się bać
Jak będziesz bała się wyjść
Będziesz się bać
Jak będziesz bał się być
Będziesz się bać
Jak będziesz bała się wyjść

My jesteśmy tu
A oni są tam
W kieszenie mamy sos
A w dyni mam plan
/2x